



Budapestre vonatkozó újságcikkek

Szerző:

Cím: *Węgierskie reformy państwowe*

Forrás: *Gazeta Polska*

1936 List 8.

(Hely)

(Idő)

(Köt. v. füz.) (Oldal)

Osztályozás

Tá

910.2

Hely

Idő

"1936"

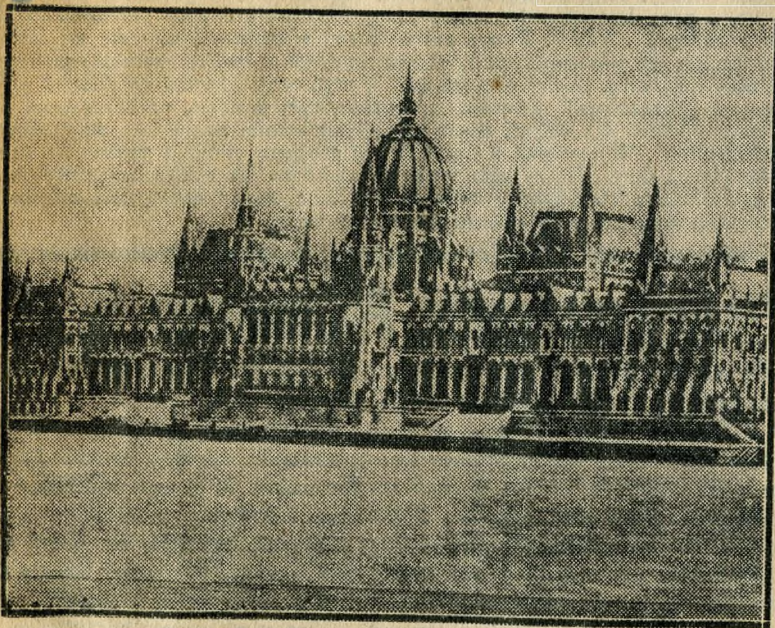
Személy

Helyszám

WĘGIERSKIE REFORMY PAŃSTWOWE

{Korespondencja własna „Gazety Polskiej“}

BUDAPESZT, w grudniu.



Budapest. Parlament.

Międzypartyjna konferencja w sprawie reform politycznych mających stanowić ostatnie stadium programu państwowej odnowy

zakreślonego przez Juliusza Gömbösa zwołana została niezwłocznie po przybyciu regenta Horthy'ego i członków rządu z

uroczystej wizyty we Włoszech i z odwiedzin w Austrii. Wedle pierwotnego projektu doniosłe obrady winny były rozpocząć się z chwilą otwarcia parlamentarnej sesji t. j. na początku października. Takie życzenie wyraził Juliusz Gömbös w piśmie, które przedstawiciel stronnictwa jedności narodowej poseł Ivády nazwał politycznym testamentem zmarłego premiera. Termin uległ odroczeniu nie tylko wskutek zaprzątnięcia się zagranicznymi sprawami. Nowy szef rządu dr. Koloman Darányi musiał przezwyciężyć pewne trudności na wewnętrznym terenie. Nastręczyło je stanowisko części większościowego zespołu na tle przychylniej postawy wobec „nowego reżimu“ ze strony opozycyjnych ugrupowań.

Obejmując władzę dr. Darányi zapowiedział wierne kontynuowanie dzieła znakomitego poprzednika. Już jednak podczas formowania gabinetu wywiązały się ostre konflikty między nim a prawym skrzydłem obozu jedności narodowej. Desygnowany pre-

mier zwyciężył dzięki zdecydowanemu poparciu regenta i własnej energicznej taktyce. Utrzymał na ministerialnych stanowiskach przedstawicieli umiarkowanego kursu. Przystąpił do rekonstrukcji rządowego stronnictwa ełem zapewnienia przewagi centrowym i demokratycznym elementom. Oczywiście spotęgowało to przyjazne dlań nastroje wśród opozycji.

Na parlamentarnym plenum hr. Stefan Bethlen najdobitniej rozwinął tezę usiłującą przeciwstawić „reżym“ Darányiego i Gömbösa. Wyrażając „całkowite zaufanie zarówno osobie jak programowi nowego premiera“, sędziwy lecz zawsze impetyczny działacz nie szczędził krytyki a nawet sarkazmów systemowi zmarłego szefa rządu. Chwalił „skromność, trzeźwość i realizm“ obecnego programu rządowego. Radował się, że „wreszcie porzucano pretensje do decydowania o losach kraju na całe tysiąclecia“. Zdaniem hr. Bethlena rząd Gömbösa posiadał dwa programy: — „jawny, na który każdy mógł się

zgodzić oraz tajny, nigdy nie wypowiedziany, który musiał budzić największą nieufność“. Ów „tajny program“ miał jakoby zmierzzać do „totalistycznej, partyjnej dyktatury“. Obecnie — wołał hr. Bethlen — „tajny program został odrzucony, w programie nowego rządu nie ma nic tajemniczego, ani ukrytego, dzięki czemu rząd zasługuje na powszechne zaufanie“.

Mowa hr. Bethlena przyjęta została oklaskami opozycji i milczeniem na ławach rządowego stronnictwa. Pośrednią odpowiedź stanowiły ponowne zapewnienia premiera Darányiego o kontynuowaniu linii i systemu Juliusza Gömbösa, wygłoszon eprzed parlamentem a obecnie znowu powtórzone ze specjalnym naciskiem przy otwarciu międzypartyjnej konferencji. Szef rządu odczytał przed śmiertne instrukcje, jakie znalazł

w papierach poprzednika. Odnosiły się one do sprawy reform polityczno państwowych, wniesionych dziś na porządek dzienny. Nie zawierały nic nowego. Potwierdzały tylko, że jawne deklaracje zmarłego męża stanu odpowiadały jego istotnym zamierzeniom. Juliusz Gömbös przyrzekł reformę systemu wyborczego w sensie demokratycznym i wprowadzenie tajnego głosowania. Uważał, iż trzeba to koniecznie połączyć ze wzmocnieniem władzy wykonawczej, z rozszerzeniem uprawnień regenta i z reformą izby wyższej. Zdaniem jego załatwienie tych dwóch spraw winno być poprzedzić realizację reformy wyborczej. Międzypartyjna konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich opozycyjnych ugrupowań miała sformułować opinie w formie wskazówek, na podstawie których rząd opracowałby projekty odpowiednich ustaw.

Nie co innego jak to właśnie usgutecznia obecnie premier Darányi. Odrzucił postulaty niektórych opozycyjnych czynników co do rozdzielenia kompleksu reform i udzielenia pierwszeństwa sprawie wyborczej. Nie przedłożył również międzypartyjnej komisji żadnych rządowych projektów. W zamian za potwierdzenie zobowiązań w sprawie tajnego głosowania, zapewnienia swobody wyborów, usunięcia systemu zaleceń i administracyjnej presji uzyskał koncesje w innych zasadniczych punktach, zwłaszcza co do wzmocnienia władzy regenta, zaakceptowanego nawet przez partię socjaldemokratyczną z zastrzeżeniem, aby owo wzmocnienie nie jak również reforma izby wyższej „nie zrujnowały demokratycznych pryncypiów“.

Szef najsilniejszej opozycyjnej grupy, stronnictwa drobnych rolników, Tibor Eckhardt stwierdził, że „na tle obecnej sytuacji we wszystkich zespołach dominuje tendencja stworzenia pojednawczej atmosfery i odrestaurowania wewnętrznego pokoju w państwie“. Obstawał przy pierwszeństwie dla sprawy wyborczej, lecz bez nadmiernego nacisku. Godził się na korporacyjne ukształtowanie izby wyższej.

Domagał się uregulowania sprawy sukcesji regenta, co również premier Darányi w imieniu rządu uznał za konieczne. Z modyfikacjami w szczegółach przedstawiciele innych opozycyjnych ugrupowań wyrażali podobne nastawienie.

Nader interesujące i znamienne były oświadczenia przywódcy socjaldemokratycznego stronnictwa posła Karola Payera, stwierdzającego antyrewolucyjną postawę węgierskiego socjalizmu. Poseł Payer mówił dosłownie:

„Węgierska partia socjaldemokratyczna kroczy konsekwentnie po linii, jaką już nieraz wyraźnie zaznaczyła. Węgieńscy socjaliści nie spekulują na rewolucji, bowiem doskonale zdają sobie sprawę, że rewolucje często wzniecane są z lewej strony lecz zazwyczaj kończą się po stronie prawej. Zawsze zaś pracujący lud jest ofiarą wszelkich rewolucji i musi ponosić ich koszty. Węgieńscy socjaliści i demokraci rozumieją, że pokojowy rozwój przynosi całemu ludowi więcej korzyści niż ryzykowne imprezy. Aby jednak to stanowisko mogli utrzymać, musi być zapewniony na całej linii uczciwy, swobodny, tajny system wyborczy, musi być zlikwidowana presja w stosunku do wyborców, muszą być powzięte wszelkie gwarancje dla zapobieżenia fałszowaniu wyborów“.

Międzypartyjna konferencja zakończyła się ustaleniem, że rząd w najbliższym czasie przedłoży parlamenowi jednocześnie projekty trzech ustaw z dziedziny państwowej rekonstrukcji, mianowicie co do rozszerzenia kompetencji regenta, reformy izby wyższej i prawa wyborczego. Dokładnego terminu premier Darányi nie wyznaczył. Zapewne liczy się on jeszcze z trudnościami ze strony prawniczych elementów rządowego obozu.

Perspektywy tych przeszkód znalazły subtelny, niemniej dość jasny wyraz na międzypartyjnej konferencji w deklaracjach posła Ivadyiego, który oświadczył m. in., że jeśli idzie o zrealizowanie reformy wyborczej, to „nie można sobie pozwolić na luksus wyznaczania jakichkolwiek muryrowanych terminów“.